

Teresa E. Olearczyk

KREOWANIE ETOSU NAUCZYCIELA I JEGO WYCHOWAWCZE WARTOŚCI

Fenomenem ponowoczesności jest dynamika przemian przynosząca równoległość procesów integracyjnych i dezintegracyjnych. Człowiek pozostaje w zawieszaniu, na rozdrożu i w swoistej międzyepoce¹. W tym aksjologicznym zamęciu wszystko jest uprawomocnione, możliwe; dzieje się dużo, szybko, brak jest zarówno chwili refleksji, zastanowienia, jak i odniesienia, bo nie ma do czego.

Zaobserwować można wyraźny i rozległy kryzys autorytetów, zarówno personalnych, jak i instytucjonalnych, rozchwianie znaczeń, pojęć, obyczajów. Tracą na znaczeniu prestiżowe instytucje, mnożą się postawy roszczeniowe wobec szkoły, nauczyciel jest bezradny, agresja dzieci i młodzieży, a wychowanie jest źle obecne zarówno w domu, jak i w szkole. Kryzys wychowania *de facto* jest kryzysem wychowawców.

Zmienił się czas, w którym żyjemy, w świecie inwersji wartości, zostały one sprowadzone do wymiaru pragmatyki życia².

W takiej sytuacji etos istnienia (albo coś istnieje, albo nie) wydaje się podstawową racją bytu przyszłych pokoleń. Etosem nie są dowolne wartości i ideały dotyczące „świata w ogóle”, „życia w ogóle”, lecz tylko te wartości i ideały, które dotyczą samego istnienia. Etos rozumiany powszechnie jako „zespół wartości będących podstawą głównych form, wzorców zachowania się albo myśli jakiejś kultury, społeczeństwa, instytucji”³, w tradycji filozoficznej to: po pierwsze, te wzorce i normy postępowania, które człowiek nabywa wraz z procesem wrastania w społeczeństwo. Ten proces jest świadomy, oparty na pewnej wiedzy.

¹ Cz. Banaś, *Etos i kultura pedagogiczna nauczyciela i szkoły*, [w:] *Etos w edukacji XXI w.*, red. I. Wojnar, Warszawa 2000, s. 170.

² B. Jasiński, *Kategoria olimpijskości w filozofii nowożytnej*, [w:] *Studia z ontologii*, Kraków 1990, s. 117.

³ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1987.

Po drugie, etos to zespół wartości, które człowiek – przez sam fakt istnienia – przyjmuje niejako bezwiednie. W pierwszym przypadku etos przychodzi z zewnątrz, w drugim odnajdujemy go wewnątrz. Wynika to z różnicy między transcendentnym, a immanentnym punktem widzenia”⁴.

Współczesny człowiek kształtuje świat wokół siebie na obraz i podobieństwo własne, tworzy rzeczywistość, która pozbawiona zostaje nadrzędnej wartości. Instancją ostateczną okazuje się rozum ludzki⁵. Człowiek jest miarą wszechrzeczy – człowiek stał się punktem odniesienia zarówno dla badań humanistycznych, jak i przyrodniczych.

U podstaw wychowania leży przyjęta koncepcja człowieka i jego działania, a zatem filozofia człowieka i etyka. W procesie pedagogicznym mieszczą się działania etyczne; wychowanie nie może być nieetyczne, ani pozbawione moralności⁶, a wobec nauczyciela – wychowawcy są określone oczekiwania. Nie jest więc obojętne, jaką przyjmujemy koncepcję człowieka i wizję moralnego działania.

W filozofii greckiej antropologia była związana z etyką, czyli filozofią działania. Pierwsza odpowiadała na pytanie, kim jest człowiek, druga – jak ma on postępować, by osiągnąć szczęście i intelektualno-moralną dojrzałość. W kategoriach etyki nauczyciel jest odpowiedzialny przede wszystkim za siebie samego, swoje czyny, postawy, swój wewnętrzny rozwój⁷, ale w równym stopniu za powierzone jego pieczy i edukacji dzieci i młodzież.

Sokrates zalecał poznanie samego siebie. To było jego motto wychowawcze. Sokratejska filozofia wychowania jest przedstawiona jako „nauka, której celem jest dusza, a ściślej dusza młodych”, kształtowana zarówno przez rodzinę, jak i szkołę.

Przemiany funkcjonowania rodziny determinują pracę szkoły, zmniejsza się zasięg oddziaływań wychowawczych rodziny, wychowanie bezstresowe staje się dotkliwym stresem dla społeczeństwa. Nie tylko szkoła ma z nim problem. Zmienność warunków nauczania i wychowania wymaga za każdym razem odniesień do osoby nauczyciela, który jest czynnikiem stałym.

Mówienie o etosie zawodu nauczycielskiego w jednoczącej się Europie tylko wówczas ma sens, jeżeli zachowując to, co naprawdę ważne, dobre, w tradycji polskiej szkoły, próbować się będzie połączyć z „europejskością”⁸. Etos jest integrującą i podstawową kategorią problematyki wychowawczej. Wychowanie łączy w sobie różne aspekty, w szerszym znaczeniu wychowaniem jest wszelkie oddziaływanie na człowieka, tworzące jego osobową indywidualność. W sensie węższym to zamierzone i świadome oddziaływanie na wychowanka, podejmowane w określonym celu i w określonej sytuacji⁹, dodajmy oddziaływania nauczyciela i szkoły jako instytucji. „Poszanowanie godności dziecka, ucznia, wychowanka, również i tego, który jest trudny i niewdzięczny, nie przestaje być podstawową wartością wychowania

⁴ B. Jasiński, *op. cit.*, s.120.

⁵ *Ibidem*, s. 121.

⁶ J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna*, Warszawa 1996, s. 19.

⁷ *Ibidem*, s. 20

⁸ H. Kwiatkowska, *Procesy integracyjne w Europie i ich implikacje dla szkolnictwa wyższego*, [w:] *Etos nauczyciela w jednoczącej się Europie*, red. A. Kotusiewicz, Białystok 2004, s. 8.

⁹ W. Cichoń, *Wartości, człowiek, wychowanie. Zarys problematyki aksjologiczno-wychowawczej*, Kraków 1996, s. 113.

i stanowi osobowe odniesienie dla całej etyki wychowania¹⁰, jest też naczelnym zadaniem nauczyciela wychowawcy.

Etos jako sposób życia

Etos może być postrzegany jako typowy dla danej grupy ludzi sposób bycia (np. etos zawodu lekarza, nauczyciela, naukowca) lub sposób zachowania się poszczególnych osób. Etos to faktyczne uznanie i praktykowanie powinności moralnej, jest zewnętrznym wyrazem przyjętych norm etycznych i ich najprostszym życiowym sprawdzianem. Etos – całokształt norm społeczno-moralnych, określa świat wartości nauczycieli; styl życia i charakter ich pracy zawodowej, czyli obyczaj rozumiany jako pozytywny wzorzec. Rozumiany jest również jako wspólnota pewnego ideału przełożona na relacje międzyludzkie, „prywatny geniusz” człowieka nauczyciela, przekaz tradycji poprzez związek z życiem obyczajów.

Etos jako forma komunikacji

Etos mistrza sięga czasów Sokratesa. W etosie poszukuje się harmonii między ładem wewnętrznym a zewnętrznym. Sokratejska idea wierności sobie i głoszonym poglądom odsłania jeden z tajników etosu, a w epoce dewaluacji słowo „etos” nabiera specjalnej wagi.

Sokrates był „filozofem odrębnym” i mędrce, podobnie jak Korczak był „odrębnym pedagogiem”, obydwaj byli zwolennikami dialogu, posiadali umiejętność refleksyjnego słuchania. Etyka Korczaka to przede wszystkim etyka dialogu z dzieckiem, swoją prawdę wyprowadzał z dialogu, z pytań, które strukturyzują myśl ludzką, zabiegał o doznanie współobecności, gdyż to ona buduje biografię dziecka i kształtuje więź współodczuwania. Korczakowski dialog to relacja szacunku i odwzajemnienia, odzwierciedlająca istotę etycznej postawy. Jego etyczne przesłanie obnaża naszą współczesną nieporadność, niekiedy wygodnictwo, bez troskę i zawstydzają.

Każdy pogląd, każda wartość dojrzewa powoli, zatem etos to autentyczność prawd, zasad i przekonań, które nauczyciel poręcza osobiście swoim życiem, to jego etyczna postawa wobec wychowanków, jego kompetencja. Wychowanie młodzieży jest sensem życia nauczyciela wychowawcy, jego „przewodnictwo ma doprowadzić do tego, żeby uczeń nie tylko w pełni żył, ale też «był»”¹¹, musi pamiętać, że pracując z młodym człowiekiem, jest pomocnikiem w osiąganiu przez niego pełni człowieczeństwa.

¹⁰ J. Homplewicz, *op. cit.*, s. 21.

¹¹ K. Olbrycht, *Dylematy współczesnego wychowania*, Warszawa 1986, s. 34.

Godność jako wartość pedagogiczna

Poczucie godności jest wartością, tak więc godność ma znaczenie w pedagogice, zarówno w odniesieniu do ucznia, jak i nauczyciela, i choć nie jest przypadłością, ani samą osobą, to jest przejawem aktu istnienia osoby. Człowiek łączy w sobie dwie perspektywy: intelektualno-moralną, duchową, i materialną. Na tych płaszczyznach rozgrywa się jego wychowanie i wykształcenie, które ma znaczenie wtedy, gdy jest powiązane z czynnikami pozapsychologicznymi, np. z uznanymi społecznie wartościami, gdy wyraża się zachowaniem, które akceptują inni, w tym rozumieniu szacunek stanowi formę akceptacji¹².

Pojęcie etosu odnosi się do konkretnego nauczyciela, zbliża się do pojęcia honoru, rozumianego jako godność osobista, doskonałość moralna, sumienne wypełnianie roli społecznej (powołania). W kulturze europejskiej etos wyrasta z etosu chrześcijańskiego, opiera się na dekalogu, staje się nie tylko spełnieniem minimum, lecz obejmuje program życia doskonałego, system wartości, dążenie do ideału, do świętości, celem jest osiągnięcie pełni¹³.

Nauczyciel wobec siebie

Etos nauki jest konsekwencją faktu rozumności i wolności człowieka, jego wewnętrznej konstrukcji. Nauczyciel nieustannie jest zmuszany do dokonywania wyborów spośród paradoksów współczesnego świata, a do rozdania ma bogactwo swojej osobowości.

Praca nad sobą jest wpisana w wypełnianie swojego powołania, ważne, by nauczyciel i wychowanek mogli spotkać się „w połowie drogi ku sobie”, w przeróżnych przekazach wartości i całego dziedzictwa kultury¹⁴.

Etos nauczyciela jest pojęciem niezwykle pojemnym, wpisują się w niego takie cechy nauczyciela, jak: godność, pracowitość (solidność), ład moralny, poszanowanie praw i egzekwowanie obowiązków, umiejętne stawianie wymagań, sprawiedliwość w ocenach, optymizm pedagogiczny, kultura bycia, pełna akceptacja osoby każdego ucznia, a także poszanowanie wartości uniwersalnych, tolerancja wobec różnic światopoglądowych, otwartość na nowe problemy, współodpowiedzialność za funkcjonowanie szkoły, poczucie odpowiedzialności za ucznia, „miłość ucznia”. „Miłość, która – jak pisał E. Hemingway – jest największym sensem istnienia”.

Relacja między wychowawcą a wychowankiem sprowadza się do tego, że „pierwszy daje, a drugi odbiera, że pierwszy daje, a drugi jest obdarowany (...) wychowawca musi być bogaty, to znaczy musi posiadać bogatą osobowość dzięki wyposażeniu przez naturę, ale przede wszystkim dzięki temu, co sam w niej wykształcił, zebrał i ukształtował”¹⁵.

¹² M. Ossowska, *O człowieku, moralności i nauce*, Warszawa 1987.

¹³ W. Kopaliński, *op. cit.*

¹⁴ J. Homplewicz, *op. cit.*, s. 223.

¹⁵ S. Szuman, *Talent pedagogiczny*, Warszawa 1999, s. 98.

Już pod koniec XIX wieku Jadwiga Jenerałowa Zamoyska zarysowała wzorzec wychowawcy: „Wychowawca powinien być żyjącym wzorem tego co uczy, ale na to trzeba, żeby pracę zaczął od siebie. Chcąc uczyć prawdy, pracowitości, przyzwoitości i uprzejmości, trzeba być prawdomównym, pracowitym, przyzwoitym i uczciwym (...) każdy czyn człowieka podobne może rodzić czyny”¹⁶.

Godność – godne zachowanie nauczyciela – to stawianie sobie wymagań, ukazywanie wartości i realizowanie ich w swoim życiu. Brak przyzwolenia na zachowania niewłaściwe (niegodne), stanowi granicę między wymaganiem a tolerancją (tolerancja zachowań kibiców, uczniów wobec nauczycieli, młodzieży w sytuacjach społecznych, ale też i posłów).

Wszechobecna tolerancja, przystosowanie, asymilacja zagrażają utratą godności i własnej tożsamości. Rodzi się zatem pytanie, czy jest i gdzie jest granica, której nie można przekroczyć, poza którą przestaje się być sobą. Jak daleko sięga możliwość asymilacji, jakie to ma skutki pedagogiczne. O wychowaniu można mówić jako o kształtowaniu człowieka, w sensie „doskonalenia każdego indywidualnego człowieka we wszystkich dziedzinach życia i działalności”¹⁷, doskonaleniu człowieka dziecko, przez człowieka nauczyciela, przekazującego wartości, zabezpieczającego przed przyjmowaniem pseudowartości¹⁸.

K. Wojtyła podkreśla, że „wychowanie to twórczość o przedmiocie najbardziej osobowym”. Osoba ludzka, jej godność, podmiotowość, osobowość, powołanie ziemskie i eschatologiczne, fundamentalne wartości, prawa i obowiązki, formy życia społecznego tworzą etos człowieka. W wychowaniu chodzi o to, by człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem, o to, by bardziej „był”, a nie tylko „miał”, aby dzięki temu, co posiada, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem, tzn. by umiał być z drugimi i dla drugich. Tego wszystkiego ma dokonać nauczyciel, i te chociażby oczekiwania wskazują, kim ma być ten, który podejmuje to arcytrudne zadanie. Zauważalny jest obecnie kryzys godności własnej, podczas gdy godne zachowania są pochodną czy efektem wychowania, które ma decydujący wpływ na to, kim jest człowiek, jaki jest świat w którym żyje¹⁹. Etos nauczyciela promieniuje, stawia dyskretny dystans, stwarza się wzorcem kształtowania stosunków międzyludzkich i społecznych.

Analizując proces wychowania, należy wspomnieć o naczelnym celu wychowania, które „odnoszą się do dojrzałej osobowości człowieka nauczyciela, ideału wychowania”²⁰.

Intrygujące są pytania: Kim powinien być wychowawca? Jak wygląda proces „wychowania” nauczycieli?

By odpowiedzieć na trudne pytanie, kim powinien być wychowawca, należy zastanowić się, jaki człowiek powinien być nauczycielem wychowawcą, jakie powinien mieć cechy osobowości, charakteru, jaką wiedzę i umiejętności winien posiadać. Ważny jest też kontekst społeczno-kulturowy, bo to on „dostarcza informacji, kim jest i kim być powinien [człowiek – T. O.], czego może oczekiwać od siebie i od innych.

¹⁶ J. Zamoyska, *O wychowaniu*, Poznań 1907, przedruk: „Znak” 1991, nr 436: *Wychowanie na rozdrożu*.

¹⁷ J. Majka, *Wychowanie personalistyczne – wychowaniem integralnym*, [w:] *Człowiek, wychowanie, kultura*, red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 96.

¹⁸ *Ibidem*, s. 97.

¹⁹ W. Cichoń, *Aksjologiczne ujęcie procesu wychowania*, [w:] *Człowiek, wychowanie, kultura...*, s. 114.

²⁰ A. Paszkiewicz, *Technologia wychowania*, Białystok 1998, s. 22.

Z różnorodnych czynników otoczenia jednostka czerpie elementy swego samookreślenia, łącząc je z psychicznymi czynnikami, kształtuje swoją tożsamość²¹.

Najważniejszym celem, który stoi przed nauczycielem, jest pomoc, towarzyszenie, wspieranie w rozwoju człowieczeństwa, przygotowanie młodego człowieka do samodzielnego, odpowiedzialnego funkcjonowania w społeczeństwie.

Nauczyciel zmuszony jest nieustannie odpowiadać sobie przed samym sobą, dokonywać trudnych i mądrych wyborów. Mądrość jest sprawnością intelektu teoretycznego, zatem normą etyki i pedagogiki, wyraża się w trwaniu przy tym, co dobre i prawdziwe, to „umiejętność rozpoznawania prawdy i rozpoznawania wywołanych przez tę prawdę dobrych skutków w człowieku”²².

Istotnym elementem etosu jest podnoszenie osobistego prestiżu i autorytetu, co przysparza niemało kłopotów, gdy nauczyciel jest rozdarty między osobistym systemem wartości, a oczekiwaniem kierownictwa. Trzy czynniki łagodzą tę bolączkę nauczyciela: osobisty system wartości, wierność sobie, uświadomienie sobie, co jest naprawdę cenne w życiu.

W opinii młodzieży nauczyciel posiadający prestiż, autorytet postrzegany jest jako mistrz, przewodnik, doskonały znawca przedmiotu, daje się poznać jako człowiek o szerokich horyzontach, posiadający wiedzę ogólną, przydatną w życiu.

Przygotowanie do zawodu nauczyciela

Przygotowanie nauczyciela do wychowywania nieprzewidywalnego społeczeństwa nie jest rzeczą łatwą. Analizując medialny przekaz, można odnieść wrażenie, że świat wartości zaginął jak Atlantyda. Obecność autentycznych wartości w wychowaniu pozwala mieć nadzieję na zmianę w kierunku dobra i prawidłowego rozwoju. Przygotowanie do zawodu wyposaża nauczyciela w wiele cennych umiejętności, gdyż nie można dać drugiemu człowiekowi tego, czego się samemu nie posiada. „Zawód ten stawia wobec postulatu wysublimowania i spotęgowania osobowości”²³, zmusza, by najpierw stawiać sobie wymagania, wykonywać obowiązki pomimo kiepskiego wynagrodzenia, wszak to powinność wobec ucznia.

Sprawą niezwyklej wagi i odpowiedzialności państwa za edukację jest wynagradzanie nauczyciela, jego pozycja ekonomiczna, co wydaje się sprawą oczywistą. Stosunek państwa do nauczyciela jest wyrazem troski o przyszłość i poziom swoich obywateli, ale też jest czynnikiem budującym pozycję nauczyciela w społeczeństwie, który „wychowuje” całe społeczeństwo; nie ma dziecka, które przez wiele lat (6+3+3) nie byłoby poddane edukacji szkolnej.

Studia to czas formacji, poprzez poznanie intelektualne, specyfikę spotkań, swoistą „zależność”, ale i „niezależność”, to dialog osób w czasie, dialog, który będzie znacznie później szansą poznawania i rozwoju ucznia, rzeczywistym spotkaniem, „dotykaniem” wnętrza, głębi, punktem odniesienia w życiu ucznia. Nierówność

²¹ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.

²² M. Gogacz, *Mądrość buduje państwo. Człowiek i polityka, rozważania filozoficzne i religijne*, Niepokalanów 1993, s. 21.

²³ S. Szuman, *op. cit.*

wiedzy w relacji mistrz – uczeń uczy pokory i wyrozumiałości w stosunku do ucznia, zobowiązuje do stawiania wymagań nie tylko uczniowi.

Nauczyciel wymaga i ocenia, z całą życzliwością, ale i stanowczością, zmuszając do wysiłku intelektualnego, formuje i „tworzy” człowieka, wskazuje dobro, mądrość, sprawiedliwość i konsekwencje. Lęk przed stawianiem wymagań prowadzi do nadrozpoznawalności zaburzeń u dzieci, które nieraz bywają „zasłoną dymną”, utrudniają bądź uniemożliwiają stawianie wymagań. Pokonywanie trudności, prowadzi do rozwoju osobowego człowieka. Szczególnie w cywilizacji „pieniądza i władzy” potrzebne będą umiejętności panowania nad pieniędzem i właściwego jego wykorzystania, a zatem pojawia się aspekt etyczny wymagań stawianych młodemu pokoleniu. Potrzebny jest czytelny i spójny system wartości, obowiązujący zarówno ucznia, jak i nauczyciela. Oba podmioty mają swoje prawa, ale i swoje obowiązki, które w procesie wychowania mają wielkie znaczenie.

W. Strykowski stawia pytania o etos współczesnego nauczyciela – jaki mam być: twórczy czy technologiczny. Rozstrzygnięcie jednoznaczne wydaje się niemożliwe, wszechobecna technologia pomaga w twórczości, a twórczość winna mieć wymiar intelektualny i etyczny.

Koniunkturalne rozstrzygnięcia nie służą budowaniu etosu nauczyciela, wręcz przeciwnie – przyczyniają się do deformacji młodego pokolenia.

Etos bywa mylony z patosem. Etos jawi się jako wartość pozytywistyczna, praca u podstaw, nad sobą i równoległe z uczniem.

Pozytywny obraz nauczyciela, własnej osoby warunkuje sprawne działanie, dobre przystosowanie, zadowolenie z życia, zapewnia spokój wewnętrzny, poczucie szczęścia i pogodzenie się z samym sobą.

W kształceniu nauczycieli niezwykle ważną rolę odgrywa kultura bycia, formacja, samodzielność myślenia, odwaga cywilna, wierność ideałom, bo jak mawiał Cycero, to człowiek tworzy maniery i charakter. Bycie autorytetem nakłada na nauczyciela określone obowiązki, zobowiązuje, gdy chodzi o rozstrzygnięcia moralne, co jest możliwe jedynie wtedy, gdy będzie autorytetem z przypisaną tej postawie odpowiedzialnością²⁴.

Autorytet nie jest równoznaczny z etosem, gdyż może np. wynikać z piastowanego urzędu, być przypisany do funkcji, ale może też być czynnikiem budującym etos, jeżeli wynika z cech osobowych, wiedzy, sposobu bycia. O wiele trudniej budować autorytet, gdy wybór zawodu nauczyciela jest dziełem przypadku, nie świadomego wyboru, nie wspomnę o powołaniu, które wydaje się pojęciem archaicznym w dzisiejszej rzeczywistości, jednak w tej profesji niezwykle ważnym, choć trudnym do zdefiniowania. Mówiąc o misji szkoły, nie sposób pominąć misji nauczyciela, jego posłannictwa, jego osobowości, która codziennie spotyka się z osobowością ucznia i na nią oddziałuje. Relacja między wychowawcą a wychowankiem jest relacją dynamiczną, kreującą wzajemnie wszystkich uczestników sytuacji wychowawczej²⁵.

²⁴ H. Rotkiewicz, *Wątki pedeutologiczne w pedagogice Sergiusza Hessena*, [w:] *Etos nauczyciela...*, s. 146.

²⁵ K. Ablewicz, *Doświadczenie i urzeczywistnienie wartości*, [w:] *Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne*, red. T. Kukułowicz, M. Nowak, Lublin 1997, s. 347 i nast.

W efekcie daje ona trwałe cechy i sposoby identyfikacji z określonymi ideami, normami, wartościami, symbolami, w których jednostka odnajduje siebie samego i może zachować pewną stałość w czasie”²⁶.

Pytanie, jak kształcić nauczycieli, by mogli sprostać wyzwaniom trudnej i złożonej rzeczywistości, pozostaje otwarte. Jakie kwalifikacje są szczególnie ważne z punktu widzenia dobra ucznia, etosu nauczyciela, w jakim zakresie edukacja może pomóc nauczycielowi w problemach etycznych, których dostarcza komplikujący się świat?

Podstawą edukacji nauczycielskiej jest teoria. Kształcenie nauczycieli dla realizacji idei szkoły europejskiej nie może się jednak dokonywać w izolacji, nie mogą być pomijane problemy etyczno-moralne. Świat bez etyki nie jest do uratowania, rozwiązanie problemów podstawowych dla świata to nie tyle rozwiązanie problemów ekonomicznych, ile moralnych, tak coraz częściej mówią autorytety intelektualne świata. Tymczasem problematyka etyczna w edukacji człowieka jest traktowana marginalnie, by nie rzec, po macoszemu. Profesja nauczycielska, jak żadna inna, winna opierać się na etyce, tymczasem edukacja nauczycielska ostatnich lat wyparła z umysłów kształcących się adeptów tej sztuki poczucie celu i sensu. Ryszard Kapuściński pisze, że „zupełnie pominięto całą sferę duchową, a przecież to niezwykle budowanie tożsamości narodu i krzepnięcia dumy z wartości własnej cywilizacji”²⁷.

Moralność nauczyciela winna być moralnością czynu, nie zaś tylko słowa, czy wręcz pustosłowia. Czym innym jest wiedza o wartościach, czym innym ich realizacja. W pedagogice Hessena kluczowym pojęciem jest pojęcie osobowości, która jednak nie jest dana, ale zadana – prawda ta dotyczy nauczyciela i ucznia, oboje rozwijają swoją osobowość i doskonalą się w codziennej rzeczywistości szkolnej. Przygotowanie do zawodu nauczycielskiego „jest zawsze kształtowaniem całości duchowej struktury człowieka, tj. jego osobowości jako mikrokosmosu, odzwierciedlającego w sobie całość świata w swoisty, indywidualny sposób (...) procesem, w którym wolny wysiłek człowieka stwarzającego sobie swój światopogląd, gra rolę decydującą”²⁸.

„Kształcić umysł, polerować duszę”²⁹ – to zadanie nauczyciela; droga do ideału prowadzi poprzez pracę nad sobą, niekończącą się pracę nad sobą.

Składniki etosu

Rzeczą niezmiernie trudną, jednak możliwą, jest włączenie takich elementów, „składników” etosu nauczyciela, jak: prawość, odwaga cywilna, postawa szacunku, zrozumienia, dyskrecja, takt, zaufanie, sprawiedliwość, poczucie godności, wierność zasadom, powołanie, służba, wiedza, życzliwość, właściwy dystans, szlachetność,

²⁶ J. Nikitorowicz, *Tożsamość w przestrzeni wielokulturowej*, [w:] *Etos nauczyciela...*, s. 50-51.

²⁷ R. Kapuściński, *Wojna czy dialog*, „Rzeczpospolita” nr 52, 2-3 marca 2002, dodatek „Plus-Minus” nr 9 (479).

²⁸ S. Hessen, *O sprzecznościach i jedności wychowania. Zagadnienia pedagogiki personalistycznej*, Warszawa 1997, s. 152.

²⁹ B. Gracjan, *Brewiarz dyplomatyczny*, Warszawa 2004.

poświęcenie, wrażliwe sumienie, dobre obyczaje, czyli szeroko pojęta kultura bycia, od której należałoby rozpocząć wychowanie nie tylko nauczycieli.

Proces samokształcenia

Samokształcenie, podejmowane niejednokrotnie dla awansu zawodowego, stało się swego rodzaju normą w sytuacji postępującej degradacji nie tylko ekonomicznej tego zawodu. Potrzeba systematycznego dokształcania wydaje się oczywistością, którą doskonale rozumieją nauczyciele. W szkole widać wyraźnie słabości i niedostatki nauczyciela, które wymagają korekty.

Awans nauczyciela w obecnej formie nie sprzyja budowaniu etosu nauczyciela, raczej poprawie wątlej sytuacji ekonomicznej, a więc przyczynia się pośrednio do degradacji społecznej zawodu. Warto zastanowić się, jak poprawić procedury, by awans służył egalitaryzacji, a nie pauperyzacji zawodu.

Wysiłek włożony w samodoskonalenie to nowy zapas energii, to wiedza, dla czego należy wymagać od uczniów. Jeśli umie się wymagać od siebie, jeśli człowiek wie, jaki to stanowi trud, rozumie młodych, którzy rozpoczynają „wspinaczkę”, uczą się od siebie i dostosowywać do wymagań innych. „Wychowanie to proces sprzymierzania się z dobrem, które tkwi w uczniu (Dawid, *O duszy nauczycielstwa*). Warto dostrzec dobro i wysiłek nauczyciela, a także rozumieć odpowiedzialność na nim ciążyącą.

Cechy dobrego nauczyciela:

- dobry – nie jest zły, czyli nie czyni zła,
- ciekawy świata i ludzi, odkrywający każdego dnia swojego ucznia, dostrzegający w nim talenty i piękno, potencjalne jego możliwości,
- umie zachować dystans wobec siebie i swojej roli, nie przecenia swojej roli,
- roztropny, posiada umiejętność mądrego kompromisu pomiędzy wymaganiem a pobłażliwością, umie powiedzieć *non possumus*,
- daje poczucie wewnętrznej prawdziwości, stymuluje do pracy nad sobą,
- ma swoje zdanie i szanuje zdanie innych,
- nienagannie wywiązuje się z obowiązków.

Odpowiedzialny nauczyciel winien postępować właściwie, nie bać się prawdy i wymagań, stawiać sobie pytania: czego wymagam, od kogo, czemu służy moje wymaganie, jaki efekt ma przynieść, a potem ustawiać odpowiednio poprzeczkę dla konkretnego ucznia i wiedzieć, kiedy i ile ją podnieść.

Niebezpieczeństwo stanowi nowe „nazewnictwo”, zamazujące prawdziwy obraz rzeczywistości, podawanie nieprawdziwej „prawdy”.

Rzeczywistość wychowawcza, w której pracuje nauczyciel, nie ułatwia budowania autorytetu, który jest składnikiem etosu. Nieobecność wychowawcza, nieświadomość rodzicielska, nieodpowiedzialność powodują przerzucanie na szkołę obowiązków rodziny, pojawiają się roszczeniowość rodziców w stosunku do nauczyciela, brak rozgraniczenia ról, obowiązków i powinności.

Niezależność nauczyciela

Od nauczyciela oczekuje się pewnej samodzielności, niezależności. Wielkie nadzieje pokładano w reformie, która wskazywała na korzyści płynące z awansu zawodowego nauczyciela, jak i różnorodnych, innowacyjnych programów wychowawczych i dydaktycznych. Awans nauczyciela stał się wymogiem formalnym, w większości przypadków nie przyniósł oczekiwanych rezultatów, zawartość „teczek awansu” bywa nieraz żenująca, a przecież to nie papier miał decydować i nie na tym miał polegać prawdziwy awans nauczyciela. Nauczyciel nie stał się współtwórcą szkoły, nie przybyło mu splendoru, przybyło papierów, których przygotowanie zabiera lwią część czasu, który to czas powinien być przeznaczony na przygotowanie nauczyciela do zajęć dydaktycznych czy wychowawczych. Nauczyciel i szkoła zaczynają mieć znaczenie formalne, no bo jak może wyglądać autonomia szkoły, gdy dyrektor jest urzędnikiem? Co z umiejętnością stawiania wymagań i konsekwencji w realizacji planów? Czy nauczyciel jest dysponentem swojej wiedzy i koncepcji nauczania? W jakim zakresie jest niezależny, jaką moc i rangę ma ocena i decyzja nauczyciela, którą można w każdej chwili podważyć? Czy można zmienić decyzję rady pedagogicznej, nie licząc się z konsekwencjami pedagogicznymi, wychowawczymi w dalszej perspektywie? Te i inne posunięcia degradują nauczyciela do roli niewolnika odprowadzającego chłopca do szkoły, bo nawet go nie przeprowadzającego. A może ocena stanie się reliktem przeszłości? Wszystko wydaje się płynne i względne, potrzeba jakiegoś punktu stałego odniesienia.

Wysokie wymagania stawiane nauczycielowi są uzasadnione, bo pełni on niesłychanie ważną rolę społeczną, wychowuje kolejne pokolenia, które dzisiaj żyją na granicy „wirtualu” i „realu”, w samotności pracuje z dzieckiem, które często ma wszystko z wyjątkiem rodziców. Westernizacja zachowań, prymat ekonomii nad moralnością, kulturą obniżają prestiż nauczyciela, tak więc on sam musi zadbać o swój etos, o etos zawodu nauczyciela. „Wychowanie człowieka jest podróżą”³⁰, w czasie której przeobraża się zarówno wychowanek, jak i wychowawca. Jednak bez przewodnika trudno jest poruszać się po niebezpiecznym terenie, jakim jest współczesny świat.

„Zadanie nauczyciela akademickiego nie polega na »przekazywaniu wiedzy«, lecz na pracy naukowej i na publicznym wypowiedaniu własnych poglądów naukowych. Zadaniem studenta nie jest uczenie się, lecz zaznajamianie się z nauką”³¹. „Prawdziwy uczonek to poszukiwacz i sługa prawdy”³². Dysonans między wartością werbalizowaną a realizowaną, koniunkturalizm życia społecznego i politycznego powodują, że od nauczyciela oczekuje się wyraźnego, czytelnego stanowiska, bo to on jest świadkiem, drogowskazem dla zagubionego w labiryncie dróg i ślepych zaułków ucznia.

Cz. Banach wyróżnia dwa główne aspekty pracy nauczyciela i szkoły: merytoryczny i etyczny. Zadaniem nauczyciela jest wspieranie uczniów w wielostronnym

³⁰ S. Hessen, *Pisma pomniejszych*, Warszawa 1997, s. 48 i nast.

³¹ W. Okoń, *Sergiusz Hessen jako człowiek i uczonek*, [w:] S. Hessen, *Podstawy pedagogiki*, Warszawa 1997, s. 48.

³² *Ibidem*, s. 25.

rozwoju. Aby wywiązać się z tego zadania, nauczyciel powinien przyjąć większą odpowiedzialność za decyzje związane z wyborem programu nauczania, podręczników i środków dydaktycznych. Nie wszyscy nauczyciele są do tego przygotowani, część z nich jest negatywnie oceniana przez młodzież i rodziców. Sukcesowi pedagogicznemu sprzyja dialog, umiejętność odpowiadania na zadawane przez młodzież pytania. W ten sposób dochodzi do spotkania dwóch podmiotów zazwyczaj różnych, następuje wejście w dyskurs, można poznawać możliwości wzajemnego rozwoju. Trudno nie zgodzić się z Heideggerem, który stwierdza, że nauczyciel ma być kimś, kto „sprzyja myśleniu” poprzez wdrażanie do namysłu.

Ważnym elementem jest poziom kultury pedagogicznej nauczycieli. Kultura pedagogiczna może stanowić podstawę poszerzenia samodzielności zawodowej nauczycieli i przyczynić się do budowy i etosu nauczyciela. Nauczyciel jest świadkiem wartości, ale też celem i narzędziem polityki edukacyjnej, jego zadaniem jest nie tylko transmisja wiedzy i wartości, ale organizowanie i inspirowanie wielostronnego działania oraz przygotowanie młodych do spotkania z ludźmi i przyszłością, z jej szansami, problemami i zagrożeniami.

Zagrożeniami w XXI w. są: przemoc i nietolerancja, eksplozja informacyjna, globalizacja, demografia i ekologia, podważanie wartości, relatywizm moralny, konsumpcjonizm, alkoholizm, narkomania. Wszystkie wymagają przeciwdziałania przede wszystkim w sferze edukacji. W systemie edukacji ciągle daleko nam do realizacji myśli postulatu A. Eisteina: „Szkoła powinna dążyć do tego, by młody człowiek opuszczał ją jako harmonijna osobowość, a nie jako specjalista”.

„Dobry nauczyciel jest po pierwsze i przede wszystkim człowiekiem i ten fakt dla pełnienia zawodu jest najważniejszy i decydujący” (A. W. Combs). Zarysowana tu problematyka nie oddaje bogactwa i skomplikowania etosu nauczyciela. Zmiany społeczne, kulturowe, jakie stały się udziałem społeczeństw ponowoczesnych i jakie dokonują się nadal, dotyczą także profesji nauczyciela. Jeszcze nie tak dawno powinnością nauczyciela było „przekazywanie” wiedzy, postrzegany był on jako ten, który „wiedział”, znał prawdę o świecie, dziś jego rola zmieniła się. Świadomość zachodzących procesów w edukacji wymaga od nauczyciela postawy refleksyjnej, krytycznej i twórczej. Nauczyciele „muszą nauczyć się, jak ważna jest ocena własnej praktyki, nie tylko z punktu widzenia metod, ale również wytyczonych celów”³³. Refleksyjne spojrzenie na siebie, swoją pracę, pozwoli zrozumieć, że etos nauczyciela ma wymiar społeczny i wymiar moralny, zdeterminowany zawartością superego i aktem woli, że mieści się w obszarze kultury pedagogicznej i osobistej nauczyciela.

Kryzys autorytetów osób, nauki, instytucji oraz ruchów społecznych i politycznych utrudnia poszukiwanie prawdy, wolności oraz walkę o ich codzienną obecność w życiu ludzi. Nadzieja w nauczycielu, dobrze przygotowanym nauczycielu, dobrym człowieku nauczycielu.

³³ V. Kelly, *Obecne trendy i działania polityczne w szkolnictwie wyższym*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania” XIII, 1997, s. 130.

Bibliografia

- Alternatywy dla edukacji*, (2000), red. Z. Kwieciński, IBE, Warszawa.
- Banach Cz. (2000), *Etos i kultura pedagogiczna nauczyciela i szkoły*, [w:] *Etos edukacji w XXI wieku*, red. I. Wojnar, Komitet Prognoz „Polska 2000Plus” przy Prezydium PAN, Warszawa.
- Etos nauczyciela w jednoczącej się Europie*, (2004), red. A. A. Kotusiewicz, Trans Humana, Białystok.
- Goćkowski J. (1996), *Ethos nauki i role uczonych*, Wyd. Secesja, Warszawa.
- Grzegorzczak A. (1996), *Etyka w doświadczeniu wewnętrznym*, IW Pax, Warszawa.
- Homplewicz J. (1996), *Etyka pedagogiczna*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa.
- Kozielecki J. (1996), *Człowiek wielowymiarowy*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Kwiatkowska H. (1997), *Edukacja nauczycieli – konteksty, kategorie, praktyki*, IBE, Warszawa.
- Kwiatkowska H. (2004), *Procesy integracyjne w Europie i ich implikacje dla szkolnictwa wyższego*, [w:] *Etos nauczyciela w jednoczącej się Europie*, red. A. A. Kotusiewicz, Trans Humana, Białystok.
- Legutko R. (1997), *Etyka absolutna i społeczeństwo otwarte*, Wyd. Arkana, Kraków.
- Obuchowski K. (1993), *Człowiek intencjonalny*, PWN, Warszawa.
- Olbrycht K. (1986), *Dylematy współczesnego wychowania*, Warszawa.
- Szuman S. (1999), *Talent pedagogiczny*, WSiP, Warszawa.
- Zamojska J. (1907), *O wychowaniu*, Poznań, przedruk: „Znak”, 1991, nr 436: *Wychowanie na rozdrożu*.
- Z zagadnień pedeutologii i kształcenia nauczycieli*, (1995), red. H. Kwiatkowska, T. Lewowicki, „Studia Pedagogiczne” LXI.